

JERZY KUŁTUNIAK
Katowice

MUZEUM ODRY — KULTUROWE SPOJRZENIE NA RZEKĘ

1. Odra, tworząc wraz z Wisłą sieć wodną, na której rozpięte jest terytorium Polski, jawi się nam przede wszystkim jako twór przyrody, wielki zbiornik wodny, arteria komunikacyjna. Ale dostrzec trzeba także jeszcze inną jej funkcję: osi organizującej pewną przestrzeń historyczną, kulturową, cywilizacyjną, stanowiącą część naszej tysiącletniej sceny dziejowej. Takie spojrzenie na tę rzekę oznacza, że musi być ona przedmiotem uwagi, troski nie tylko praktyków: ekologów, różnego rodzaju służb specjalistycznych, użytkowników jej zasobów wodnych, lecz również ludzi nauki i kultury, których powołaniem jest badanie, ochrona i popularyzacja związanego z nią dziedzictwa kulturowego. Z takiego widzenia Odry wyrosła myśl utworzenia muzeum tej rzeki.

Znane są w świecie muzea poświęcone wielkim arteriom wodnym oraz muzea żeglugi śródlądowej. Dokumentują one jednak i popularyzują przede wszystkim znaczenie ważnych szlaków rzecznych w życiu gospodarczym i cywilizacyjnym. W Polsce istnieje Muzeum Wisły w Tczewie — oddział Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Otwarte zostało w 1984 r., po 30 latach starań o jego utworzenie. Naturalne więc wydaje się pytanie: czy chodzi o proste skopiowanie istniejących wzorów? Zasadne są również pytania inne: czy w obecnej sytuacji gospodarczej kraju, niedoinwestowaniu kultury tworzenie Muzeum Odry ma jakiegokolwiek szanse powodzenia? Można sformułować jeszcze inne, bardziej drastyczne pytanie: czy przy obecnym katastrofalnym stanie ekologicznym Odry i dramatycznych wręcz niedoborach w jej wyposażeniu jako arterii żegludowej, myśl o stworzeniu Muzeum Odry ma rację bytu?

Z próby określenia charakteru i kształtu Muzeum Odry oraz omówienia tego, co już zostało dokonane, bądź jest w trakcie realizacji, powinna wyniknąć odpowiedź na powyższe pytania.

2. W połowie lat siedemdziesiątych Instytut Śląski w Opolu zorganizował badania socjologiczne, w których podjęto m. in. problem funkcjonowania Odry w świadomości mieszkańców województw nadodrzańskich. W komentarzu do wyników tych badań Władysław Jacher pisał m. in.:

„W opinii ponad 90% respondentów Odra wywołuje w województwach nadodrzańskich (...) skojarzenia historyczne i związane z nimi takie pojęcia, jak bezpieczeństwo narodu, pokój, miejsce Polski w świecie. Odra jest dla mieszkańców

Nadodrza symbolem polityczno-historycznym, uświadamiającym rezultaty II wojny światowej (...) Odra odegrała tutaj ważną rolę jako czynnik historyczny i geograficzny, oddziałujący silnie na świadomość społeczną mieszkańców ziem nadodrzańskich"¹.

Takie funkcjonowanie Odry w świadomości społecznej odczytać można również z pamiętników osadników² oraz przedstawicieli młodych pokoleń już tu urodzonych³. Potwierdzają to prace Zygmunta Dulczewskiego, Andrzeja Kwileckiego, Władysława Markiewicza i innych autorów⁴. Literackie świadectwo tego faktu znajdujemy w wielu utworach⁵.

Można więc powiedzieć, że Odra funkcjonuje w świadomości polskiego społeczeństwa — z pewnością w sposób zróżnicowany w różnych regionach — w bogatym wymiarze symbolicznym. Uzasadniony wydaje się wniosek, że ze wszystkich symboli związanych z ziemią, które po 1945 r., mocą międzynarodowych postanowień znalazły się w granicach naszego państwa — Odra jest symbolem najbardziej nośnym w swych treściach. Najogólniej biorąc, sprowadzić by je można do kilku wartości: symbolu narodzin państwa polskiego, trwania polskości na ziemiach nadodrzańskich, symbolu powrotu państwa polskiego w swoje łóżysko etniczne w dorzecze Odry i Wisły, symbolu powojennego ładu europejskiego, pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków z naszym zachodnim sąsiadem.

Warto tu szczególnie mocno podkreślić jeszcze jedno, co ujawnia się zwłaszcza przy analizie pamiętników: występujące w świadomości młodego pokolenia kojarzenie Odry z pojęciem ziemi rodzimej, ojczystej, tak jak w przypadku Wisły czy Tatr.

W sumie są to wartości niezwykle istotne z punktu widzenia szeroko pojętej edukacji historycznej, obywatelskiej, politycznej, z punktu widzenia kształtowania kulturowej i narodowej tożsamości. Wymagają one szczególnej pielęgnacji, ugruntowywania w sposób mądry i naturalny, zwłaszcza w młodych generacjach. Jest rzeczą oczywistą, że podstawową rolę odgrywa tutaj szkoła. Szkolną edukację wspomóc mogą skutecznie placówki kulturalne, oświatowe, wśród nich — muzea.

Są to kolejne przesłanki, z których wywodzi się myśl utworzenia Muzeum Odry.

¹ W. Jacher, *Kierunki rozwoju Nadodrza a oczekiwania ludności*. „Studia Śląskie” Seria nowa, T. XLIII 1984, s. 134.

² *Mój dom nad Odrą*. Drugi tom wspomnień i pamiętników. Zielona Góra 1965.

³ *Młode pokolenie Ziemi Zachodnich. Pamiętniki*. Wybór i opracowanie Zygmunta Dulczewskiego. Instytut Zachodni. Poznań 1968.

⁴ Por. poszczególne studia w ramach serii wydawniczej Instytutu Zachodniego *Ziemia Zachodnie — Studia i Materiały*.

⁵ M.in. *Młodzi. Wybór opowiadań o Ziemiach Zachodnich*. Poznań 1964.

3. Z pomysłem utworzenia takiego muzeum wystąpiłem w 1986 r. na łamach tygodnika „Perspektywy”⁶ oraz w programach Polskiego Radia. Zarówno w tych publikacjach, jak i opracowaniu przygotowanym dla Instytutu Śląskiego w Opolu — Zakładu Badań Odrzańskich: *Założenia koncepcji Muzeum Odry*⁷, a także w artykułach i wywiadach prasowych⁸, przytaczając argumenty przemawiające za urzeczywistnieniem tej idei, sformułowałem następującą propozycję: w oparciu o istniejące już placówki muzealne w nadodrzańskich miejscowościach od Raciborza po Szczecin zorganizować ciąg ekspozycji, ukazujących w różnorodny sposób związki tej rzeki z naszą tysiącletnią historią. Ogniwa tak przestrzennie pomyślanego Muzeum Odry wyznaczyć mogą szlak turystyczno-historyczny o dużych walorach edukacyjnych i wychowawczych. Muzeum Odry, dokumentując przeszłość dawałoby również obraz przemian gospodarczych, demograficznych, społecznych i kulturalnych, jakie dokonały się na obszarach nadodrzańskich po 1945 r. Eksponowałoby także współczesne problemy rzeki oraz perspektywiczne zamierzenia związane z jej gospodarczą rolą w kraju i w systemie dróg wodnych Europy. Istotny element ekspozycji stanowić winny problemy ekologiczne oraz problematyka ochrony zabytków techniki odrzańskiego szlaku wodnego.

W związku z tym wydaje mi się konieczne przytoczenie jeszcze kilku uwag.

Po pierwsze: propozycja utworzenia Muzeum Odry nie wiąże się z postulatami inwestycyjnymi, z budową nowego obiektu, tworzeniem nowej struktury administracyjnej itp. Wynika to zresztą nie tylko z przyczyn natury ekonomicznej, finansowej, lecz także ze względów merytorycznych. Po prostu związki tej rzeki z dziejami naszego państwa i narodu zróżnicowane są w istotnym stopniu w jej górnym, środkowym i dolnym biegu. Przestrzennie pomyślane muzeum umożliwi pełniejsze wydobycie tej specyfiki.

Po drugie; ukazanie Odry jako „świadka historii” nie powinno mieć nic wspólnego z prymitywnie pojętym „krzepieniem serc”. By lepiej oddać intencje tego stwierdzenia, posłużę się myślą wyrażoną przez Gerarda Labudę w rozprawie *Naród i państwo w dziejach polskiej granicy zachodniej*:

„Patrząc na dzieje polskiej granicy zachodniej zauważmy, że jej podstawowymi ogniwami były zawsze Śląsk, Ziemia Lubuska i Pomorze. Zerwanie łączności mię-

⁶ J. Kultuniak, *Muzeum Odry. A może w roku 2000?* „Perspektywy” z 21 III 1986. Tegoż, *Muzeum Odry. Od Raciborza po Szczecin*. „Perspektywy” z 14 XI 1986.

⁷ J. Kultuniak, *Założenia koncepcji Muzeum Odry*. Instytut Śląski w Opolu, Zakład Badań Odrzańskich. Opole 1987 (maszynopis).

⁸ M.in.: *O wizji Muzeum Odry rozmawiamy z red. Jerzym Kultuniakiem*. „Trybuna Robotnicza” z 12 XII 1986.

dzy nimi, osłabienie lub zgoła wyrwanie jednego z tych ogniw zawsze nadwreżało, a nawet powodowało pęknięcie całego łańcucha. Z doświadczeń przeszłości wynika też związek między zachodnią, lądową granicą, której symbolem jest rzeka Odra wraz z całym jej dorzeczem z granicą morską, której symbolem jest Bałtyk wraz z portami u ujścia Odry i Wisły”⁹.

Otóż łańcuch odrzańskich ekspozycji rozmieszczonych wzdłuż biegu rzeki miałyby uzmysławiać m.in. i tę podstawową prawdę zawartą w cytowanych wyżej słowach. Miałyby ukazywać nie tylko okres spójności Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza oraz rolę, jaką w jej trwaniu spełniała Odra, ale również skutki rozbicia owej spójności dla naszego narodu i państwa, zepchnięcia Polski z linii Odry. Patrząc z punktu widzenia historyczno-edukacyjnego można powiedzieć, że byłoby to uczenie realistycznego, racjonalnego spojrzenia na problem dziejów naszej granicy zachodniej: widzenia tego zagadnienia nie tylko w kategoriach militarnych, lecz również gospodarczych i cywilizacyjnych.

Po trzecie: motywując potrzebę utworzenia Muzeum Odry stwierdzałem wyraźnie, że nie może być ono przykrywką dla gospodarczych, ekologicznych, technicznych zaniechań rzeki, która przecież prędzej czy później musi stać się drogą wodną w pełnym tego słowa znaczeniu. Ale z kolei nie można dopuścić do tego, aby owe zaniechania przesłoniły drugie oblicze Odry — wielkiego historycznego symbolu, rzeki obrosłej dziedzictwem kulturowym. Tu chodzi o różne wartości, których nie można, nie wolno sobie przeciwstawiać. Wręcz przeciwnie, idea Muzeum Odry jest spójną z tym wszystkim, co ma charakter upomnienia się o należne jej miejsce w naszej gospodarce, w systemie komunikacji, a co wiąże się z upomnieniem o jej ekologiczną równowagę.

Po czwarte: utworzenie przestrzennie pomyślanego Muzeum Odry to sprawa wielu lat. Świadomość tego faktu winą towarzyszyć każdemu zamierzeniu z nim związanemu, każdej ocenie dokonań.

4. Idea Muzeum Odry wywołała żywe echo, zyskała licznych sprzymierzeńców. Szczególnie cenne były i są deklaracje pomocy w urzeczywistnianiu tego zamierzenia.

Do grona sprzymierzeńców zaliczyć trzeba przede wszystkim nadodrzańskie muzea, archiwa państwowe w nadodrzańskich województwach, placówki naukowo-badawcze związane swymi pracami z Odrą i Nadodrziem, regionalne towarzystwa. Bardzo pozytywnie do idei odniosły się władze administracyjne tych województw.

Kilka konkretnych. Specjalną uchwałę w tej sprawie, deklarującą poparcie i pomoc, podjęło Walne Zebranie Członków Instytutu Zachod-

⁹ G. Labuda, *Naród i państwo w dziejach polskiej granicy zachodniej*. W: *W cieniu przeszłości. O stosunkach polsko-niemieckich*. Warszawa 1986, s. 46.

niego w Poznaniu w dniu 26 marca 1986 r.¹⁰ (Przypadł mi w udziale zaszczyt poinformowania Walnego Zebrania w latach następnych o zakresie realizacji Muzeum Odry¹¹). Podobne stanowisko zajął Instytut Śląski w Opolu oraz Komisja Odry działająca przy Instytucie¹². Ideę Muzeum Odry wsparł Walny Zjazd Towarzystwa Miłośników Wisły¹³. Mówił o jej znaczeniu z punktu widzenia socjologicznego prof. dr hab. Andrzej Kwilecki na Ogólnopolskim Kongresie Socjologów we Wrocławiu w 1986 r.¹⁴ Wśród instytucji i przedsiębiorstw związanych swoją działalnością z Odrą szczególnie życzliwym i pomocnym sprzymierzeńcem jest Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga na Odrze”¹⁵. W sumie w ciągu trzech lat, jakie minęły od pierwszego artykułu¹⁶ do momentu powstania niniejszego szkicu, ukazało się około 170 publikacji, informacji, notek oraz audycji radiowych i telewizyjnych¹⁷. Spowodowało to stosunkowo szerokie upowszechnienie idei Muzeum Odry.

Z inicjatywą utworzenia Muzeum Odry oraz działaniami zmierzającymi do realizacji zapoznała się Sejmowa Komisja Kultury Sejmu IX kadencji. Na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 1987 r., poświęconym problemom muzealnictwa w Polsce, w obecności wiceministra kultury i sztuki oraz generalnego konserwatora zabytków sprawę Muzeum Odry przedstawił poseł Tadeusz Kijonka, który powiedział m.in.:

„Należy podkreślić fakt, że ludzie, którzy zaangażowali się w tę sprawę czynią to nie z administracyjnego nakazu, lecz z osobistego przekonania, że coś takiego warto i trzeba stworzyć. Pozyskiwanie sprzymierzeńców nosi wszelkie cechy najpiękniejszych społecznikowskich tradycji (...). Składając niniejszą informację w obecności projektodawcy idei Muzeum Odry oraz jej wytrwałych sprzymierzeńców, pragnę wyrazić przekonanie, iż to wielkie społeczne przedsięwzięcie może liczyć na pomoc Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz życzliwe wsparcie naszej Komisji”¹⁸.

Pogląd Komisji wyraził jej przewodniczący, poseł Piotr Stefański, stwierdzając, że „wprowadzenie tej sprawy do porządku dziennego posiedzenia Komisji jest równoznaczne z udzieleniem moralnego wsparcia”¹⁹.

¹⁰ Por. „Perspektywy” nr 16/1986.

¹¹ „Przegląd Zachodni” — sprawozdania z Walnego Zebrania Członków Instytutu Zachodniego — nr 3-4/1986, nr 4/1987, nr 1/1988 (sprostowanie do sprawozdania z Walnego Zebrania w dniu 25 III 1987 zamieszczonego w nr 4/1987) oraz nr 4/1988.

¹² Por. „Perspektywy” nr 16/1986.

¹³ „Perspektywy” nr 41/1986.

¹⁴ A. Kwilecki, *Proces integracji Ziemi Zachodnich z Macierzą (przegląd problematyki)*. „Studia Socjologiczne” nr 2/1987, s. 47.

¹⁵ „Perspektywy” nr 35/1987.

¹⁶ Por. przypis nr 6.

¹⁷ Dokumentacja w posiadaniu autora niniejszego szkicu.

¹⁸ Kancelaria Sejmu. Biuro Prasowe. „Biuletyn” nr 541/IX Kad., z 2 XII 1987, ss. 40-44.

¹⁹ Jw.

Z wielką aprobatą do idei Muzeum Odry odniosło się także Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zarekomendowali ją ministrowi kultury i sztuki, dyrektorzy: Instytutu Śląskiego w Opolu, prof. dr hab. Janusz Kroszel oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu, prof. dr hab. Antoni Czubiński. W piśmie²⁰, będącym odpowiedzią na ową rekomendację, minister kultury i sztuki w pełni zaaprobował koncepcję Muzeum Odry jako ciągu ekspozycji zlokalizowanych w nadodrzańskich placówkach muzealnych.

5. Popularyzowaniu idei Muzeum Odry, setkom indywidualnych rozmów w województwach nadodrzańskich towarzyszyła myśl o potrzebie zorganizowania spotkań środowiskowych. Wzięły na siebie ten trud różne instytucje. Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się w woj. opolskim w styczniu 1987 r. w Brzegu, w tamtejszym Muzeum Piastów Śląskich. Gospodarzem był Instytut Śląski w Opolu. W Zielonej Górze — Muzeum Ziemi Lubuskiej. We Wrocławiu — dyrekcja „Żeglugi na Odrze”. Podobnie było w innych województwach.

W maju 1988 r. z inicjatywy prezydenta Głogowa i naczelnika Nowej Soli oraz kierownictw muzeów w obydwu miastach odbyło się robocze spotkanie organizatorów Muzeum Odry z wszystkich ośmiu nadodrzańskich województw. W prawie stuosobowym gronie znaleźli się dyrektorzy muzeów, wojewódzcy konserwatorzy zabytków, dyrektorzy archiwów państwowych województw nadodrzańskich, naukowcy, działacze kulturalni, przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw związanych z eksploatacją i zarządzaniem Odrą, przedstawiciele władz administracyjnych i politycznych, dziennikarze. W pierwszym dniu obrad odbyła się sesja, której przewodniczył prof. dr hab. Lech Leciejewicz — kierownik Zakładu Archeologii Nadodrza PAN we Wrocławiu. Wygłoszone zostały trzy referaty: Jerzy Kułtuniak *Muzeum Odry — idea i realizacja*; doc. dr hab. Władysław Filipowiak — dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie *Odra — temat w historii i muzealnictwie*; dr Stanisław Januszewski z Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej *Ochrona zabytków techniki w programie Muzeum Odry*. W drugim dniu obrad uczestnicy spotkania popłynęli statkiem „Żeglugi na Odrze” z Głogowa do Nowej Soli, gdzie zapoznali się z koncepcją ekspozycji „Przyroda doliny Odry” oraz zwiedzili jeden z rezerwatów odrzańskich w starym zakolu rzeki.

Po spotkaniu, które odbiło się szerokim echem w prasie i radiu²¹, przyjęto trzy ważne ustalenia dla realizacji idei Muzeum Odry. Po pierwsze — równoległe z ekspozycjami stałymi, tworzącymi poszczególne

²⁰ Pismo w dokumentacji Dyrekcji Instytutu Śląskiego w Opolu.

²¹ Dokumentacja w posiadaniu autora niniejszego szkicu.

ogniwa przestrzennie pomyślanego muzeum tej rzeki, organizowane będą wystawy czasowe, wymieniane między poszczególnymi placówkami muzealnymi Nadodrza; po drugie — docelowo dążyć się będzie do tego, aby każda stała ekspozycja spełniała dwa warunki: prezentowała związki danego miasta, regionu z Odrą oraz realizowała jeden temat w skali całej rzeki; po trzecie — podkreślając potrzebę zachowania społecznego charakteru przedsięwzięcia, ustalono, że czynnikiem koordynującym działania w skali całej Odry będą okresowe spotkania dyrektorów muzeów nadodrzańskich oraz przedstawicieli innych zainteresowanych sprawą instytucji, odbywane z okazji otwarcia czasowych bądź stałych ekspozycji. W ten sposób trud i zaszczyt gospodarzenia rozkłada się na wszystkich partnerów.

Trzeba dodać, że listy z wyrazami pełnymi aprobaty dla idei Muzeum Odry nadesłali do uczestników spotkania: dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie prof. dr Aleksander Gieysztor, wiceprezes PAN prof. dr Gerard Labuda oraz dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku doc. dr hab. Przemysław Smolarek²².

6. Muzeum Odry to już nie tylko idea. Pierwsze jego stałe ogniwo zostało udostępnione zwiedzającym 22 lipca 1988 r. w Zamku Książąt Głogowskich w Głogowie — siedzibie miejscowego muzeum. Wystawa ukazuje Odrę w jej związkach z obszarem dzisiejszego woj. legnickiego. W drugim etapie jej rozbudowy zrealizowany zostanie temat — trwają dyskusje nad jego wyborem — w skali całej rzeki. Otwarcie wystawy miało charakter bardzo uroczysty, połączone było z posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej.

W listopadzie 1988 r. wystawę czasową zaprezentowało Muzeum w Raciborzu. Jej tytuł „Śniła mi się Odra” nawiązuje do wspomnień uczestnika powstań wielkopolskiego i śląskich, ppor. Janusza Franciszka Leszczyńskiego. Historyczne związki Ziemi Raciborskiej z Odrą, praca i życie mieszkańców, Odra jako element krajobrazu inspirującego również twórczość literacką — to wątki tej wystawy, która prawdopodobnie zaprezentowana zostanie w 1990 r. w Szczecinie. Trzeba dodać, że stała ekspozycja, czyli raciborskie ogniwo Muzeum Odry, znajdzie w przyszłości swoje miejsce w odbudowywanym Zamku Piastowskim w Raciborzu.

W styczniu 1989 r. Muzeum Śląską Opolskiego przygotowało czasową ekspozycję „Z nurtem Odry”, ukazującą wybór map dorzecza Odry od XVI w. Zaprezentowano około 200 map użyczonych m.in. przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Ossolineum, muzea w Lesznie, Wschod-

²² Listy znajdują się w dokumentacji z narady w Dyrekcji Muzeum w Głogowie.

wie, Piastów Śląskich w Brzegu, Archiwum Państwowe w Opolu. Tu także wypada zaznaczyć, że skonkretyzowano lokalizację dla stałej ekspozycji odrzańskiej w tym mieście. Decyzją prezydenta Opola odremontowana Wieża Piastowska stanie się siedzibą opolskiego ogniwa Muzeum Odry. W dalszej przyszłości poszerzy się ona o pawilon na zapleczu amfiteatru i zabytkowe kamieniczki, nad rzeką, gdzie eksponowane będzie rzemiosło z nią związane.

W Dniach Wrocławia, w maju 1989 r., otwarta została w Archiwum Państwowym we Wrocławiu wystawa „Herby polskich miast nadodrzańskich”, której scenariusz przygotował prof. dr Marian Haisig. 31 herbów nadodrzańskich miast dokumentowanych jest 118 pieczęciami, których dokładne opisy zawiera przygotowany specjalnie na tę okazję katalog²³. Materiał sfragistyczny pochodził ze zbiorów własnych Archiwum we Wrocławiu i z Muzeum Narodowego w tym mieście oraz Archiwum Państwowego w Szczecinie. W katalogu zaznaczono, że „Wystawą »Herby polskich miast nadodrzańskich« Archiwum Państwowe we Wrocławiu uczestniczy w realizacji Muzeum Odry”. Charakterystyczny jest tu fakt, również odnotowany w katalogu, że wystawa powstała dzięki pomocy prezydenta Wrocławia, ale także Przedsiębiorstwa „Żegluga na Odrze” i Zespołu Szkół Zawodowych Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Z gmachu archiwum wystawa przeniesiona została do wrocławskiego Ratusza, stamtąd do Archiwum Państwowego w Szczecinie, a później do innych nadodrzańskich miast. Wszystko wskazuje na to, że swoją wędrówkę wzdłuż Odry zakończy w Wieży Piastowskiej w Opolu, gdzie przekształcona zostanie w stałą ekspozycję.

Również we Wrocławiu trwają przygotowania do utworzenia stałej ekspozycji Muzeum Odry. Pod patronatem „Żegluga na Odrze”, na statkach wycofanych z eksploatacji i stanowiących już również zabytki techniki powstanie wystawa poświęcona dziejom żegluga na Odrze. Swoistym „wianem”, jakie Wrocław w dalszej przyszłości wniesie w realizację Muzeum Odry, jest „żywe muzeum techniki” w organizmie miejskim, obejmujące zabudowę i urządzenia hydrotechniczne odrzańskiego węzła wodnego. Węzeł ten, pełniąc swoje użyteczne funkcje, tworzyłby — z racji swoich walorów zabytkowych — swoiste ekomuzeum. Pomysł, którego autorem jest dr Stanisław Januszewski z Politechniki Wrocławskiej, zyskał aprobatę władz miasta i licznych sojuszników.

Z początkiem czerwca 1989 r. powstało drugie kolejne stałe ogniwo Muzeum Odry w Nowej Soli, gdzie w tamtejszym muzeum zrealizowany

²³ *Herby polskich miast nadodrzańskich. Katalog wystawy.* Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Tekst katalogu: mgr Janusz Kokosza. Konsultacja: prof. dr Marian Haisig.

został temat w skali całej rzeki „Przyroda doliny Odry”. Ekspozycja ukazuje w historycznej panoramie bieg Odry poprzez poszczególne krainy geograficzne oraz zmieniającą się przyrodę wielkiej rzeki od czasów najdawniejszych po współczesność. W niedalekiej przyszłości ekspozycję wzbogaci mały ogród botaniczny prezentujący florę doliny Odry. Istnieje również zamysł, wzorem Wrocławia, stworzenia w Nowej Soli ekomuzeum, obejmującego zabudowę i urządzenia związane z Odrą.

Z okazji otwarcia nowosolskiej ekspozycji odbyło się kolejne spotkanie robocze organizatorów Muzeum Odry. Pozwoliło ono zorientować się w zamierzeniach innych miast i placówek. M.in. jesienią 1989 r. w Brzegu gotowa będzie kolejna stała ekspozycja „Odra i Brzeg” — ukazująca obraz miasta z końca XVII w. jako dzieła Piastów Śląskich oraz rolę Odry jako czynnika miastotwórczego. Otwarcie wystawy towarzyszyć będzie sesja naukowa: *Grody i zamki nadodrzańskie*, która będzie przygotowaniem do zrealizowania w Brzegu takiego właśnie tematu w skali całej rzeki.

Trwają także prace, w różnej fazie zaawansowania, w kilku innych nadodrzańskich muzeach.

7. Idea Muzeum Odry daje także impuls innym przedsięwzięciom, nie związanym bezpośrednio z ekspozycjami. I tak z tej idei wywodzi się np. wniosek, przyjęty do realizacji przez Komisję Odry przy Instytucie Śląskim w Opolu, w sprawie utworzenia Związku Nadodrzańskich Miast i Województw — społecznego organu mającego inicjować współpracę w zakresie szeroko pojętej problematyki Odry. Podobnie jak wniosek zgłoszony na Walnym Zebraniu Członków Instytutu Zachodniego w marcu 1988 r., aby w roku 1990 — w 45-lecie powrotu Polski w jej etniczne granice — Instytut Zachodni i Instytut Śląski zorganizowały sesję naukową nt. *Odra w dziejach Polski i jej kulturze*²⁴, której efekty mogą być cenną pomocą w opracowywaniu scenariuszy poszczególnych ekspozycji Muzeum Odry.

Z ideą Muzeum Odry wiążą się także działania na rzecz aktywnej ochrony dziedzictwa technicznego rzeki. Wyrazem tego jest m. in. zorganizowanie przez wspomniany już Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej Studium Podyplomowego — „Muzealnictwo i ochrona zabytków techniki”, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków techniki odrzańskiego szlaku wodnego. W programie studium, które trwa od kwietnia 1989 r. do lutego 1990 r. przewidziany został dwutygodniowy rejs statkiem szkoleniowym „Żegluga na Odrze” z Gliwic

²⁴ „Przegląd Zachodni” nr 4/1988. Sprawozdanie z Walnego Zebrania Członków Instytutu Zachodniego.

do Szczecina. W czasie rejsu realizowany jest podstawowy blok zajęć praktycznych. W studium biorą udział muzealnicy, pracownicy państwowej służby konserwatorskiej, członkowie zakładowych organizacji Naczelnej Organizacji Technicznej — ludzie, którym ochrona zabytków techniki jest szczególnie bliska. Każdy z uczestników studium ma obowiązek przedstawić pracę końcową w formie wniosków konserwatorskich dotyczących wybranego zabytku techniki odrzańskiej drogi wodnej. Kontynuując w latach następnych tę formę dokształcania, można uzyskać w miarę pełny katalog tych zabytków. Cennym uzupełnieniem prac będą rysunki tych zabytków wykonane przez studentów architektury Politechniki Wrocławskiej, biorących udział w rejsie.

Uczestnicy rejsu, trwającego od 26 czerwca do 9 lipca 1989 r., spotkali się na trasie z przedstawicielami władz i środowisk kulturalnych, naukowych, przemysłowych nadodrzańskich miast, aby zapoznać się z problematyką gospodarczą, społeczną, ekologiczną Nadodrza. Spotkania takie przewidziano m.in. w Koźlu, Opolu, Brzegu, Wrocławiu, Głogowie, Nowej Soli, Kostrzynie, Szczecinie. Na zakończenie rejsu w Szczecinie, pod protektoratem prezydenta tego miasta, przewidziano sesję nt. *Muzeum Odry — społeczne aspekty muzealnictwa i ochrony zabytków odrzańskiego szlaku wodnego*.

8. Szkic niniejszy nie wyczerpuje całego bogactwa problematyki wiążącej się już dziś z ideą Muzeum Odry i jej urzeczywistnieniem. Pozwala natomiast — taką mam nadzieję — zorientować się w sposobie widzenia i działania sprzymierzeńców tej idei. Być może pomocne w tym także będą słowa napisane przez Annę Kowalską w jej *Opowieściach Wrocławskich*:

„Najprędzej we Wrocławiu polubiłam Odrę. Nie czcimy już rzek jako bóstw, ale zawsze jeszcze są czymś więcej niż drogami spławnymi lub urozmaicheniem krajobrazu”²⁵

Idea Muzeum Odry wywodzi się również z takiego myślenia o tej rzece.

²⁵ A. Kowalska, *Opowieści Wrocławskie*. W: *Zachodem poszły dzieje: Antologia opowiadań o Ziemiach Zachodnich*. Poznań, 1970. s. 292.